

dr hab. Stefan Bednarek
em. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
Instytut Kulturoznawstwa

Recenzja

rozprawy doktorskiej p. mgr Kamili Gęsikowskiej

Polskie Towarzystwo Teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim (1919-1931).

Idee, działalność, funkcje

napisanej pod kierunkiem p. dr hab. Anny Gomóły

w Instytucie Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych

Uniwersytetu Śląskiego

Rozprawa p. Kamili Gęsikowskiej jest przykładem rzetelnej, przemyślanej koncepcyjnie i starannie wykonanej pracy naukowej, w której poprawnie sformułowano zadanie badawcze, przygotowano narzędzia jego realizacji, przeprowadzono wnikliwą kwerendę źródeł, a zebrane materiały wykorzystano do przeprowadzenia rekonstrukcji dziejów Polskiego Towarzystwa Teozoficznego na Śląsku Cieszyńskim oraz przeprowadzenia analizy funkcjonalnej tego mało znanego i dziś już zapomnianego epizodu w dziejach ziemi cieszyńskiej.

Praca liczy 316 stron, w tym 233 strony tekstu autorskiego, obszerną wielojęzyczną bibliografię, zawierającą także materiały archiwalne (tu drobna uwaga: nie są to publikacje i powinny być raczej wykazane w odrębnym zestawieniu), aneksy, w których zreprodukowano najważniejsze dokumenty związane z działalnością badanego Towarzystwa, oraz streszczenie anglojęzyczne. Tekst główny podzielono na pięć rozdziałów i opatrzone wstępem oraz zakończeniem.

W pierwszych czterech rozdziałach Doktorantka zarysowuje rozległe tło składające się na historyczny, społeczny i kulturowy kontekst badanego zjawiska. Główne zadanie rozprawy zrealizowane jest w rozdziale piątym, gdzie opisano

powstanie i dzieje Polskiego Towarzystwa Teozoficznego na Śląsku Cieszyńskim oraz przedstawiono funkcje, jakie to Towarzystwo pełniło.

Wiele uwagi poświęciła Autorka teozofii jako idei oraz ruchom, które ta idea ożywiała. W rozdziale pierwszym omówiono termin „teozofia”, kształtowanie się jego znaczenia w dziejach myśli religijnej i religioznawczej oraz przedstawiono główne jego definicje. Jest to rozdział bardzo bogaty, oparty na wiarygodnych źródłach (głównie obcojęzycznych), uwzględniający różne nurty składające się na ten typ poszukiwań duchowych i można powiedzieć, że na gruncie polskiej literatury przedmiotu nie było dotąd tak obszernego, syntetyzującego i porządkującego opracowania tej problematyki, uwzględniającego ponadto rozważania na temat dróg, jakimi idee teozoficzne rozchodziły się po Europie i Ameryce Północnej. Cennym uzupełnieniem tego rozdziału jest przegląd definicji teozofii w encyklopediach europejskich (wraz z polskimi).

W rozdziale drugim omówiono powstanie i działalność Teosophical Society wraz z sylwetkami najwybitniejszych jego twórców i przywódców. Główną rolę pełniła w Towarzystwie oczywiście Helena Bławatska i jej poświęcono najwięcej miejsca, ale w rozdziale tym nie pominięto i innych prominentnych teozofów oraz skomplikowanych przekształceń organizacyjnych Towarzystwa. W kręgu jego oddziaływań znaleźli się też polscy sympatycy teozofii i „spirytualizmu”, jak czasem u nas nazywano ścieżki poszukiwań duchowych i ezoterycznych. Na uwagę zasługują w tym rozdziale odkrywane przez Autorkę tropy polskich myślicieli, którzy implantowali u nas idee teozoficzne (niekoniecznie w kształtach, jakie nadawała im Bławatska). Z satysfakcją odnalazłem tu nazwiska Mieczysława Geniusza, Wandy Dynowskiej, a także Wincentego Lutosławskiego, który bodaj pierwszy wprowadził w Polsce jogę jako metodę samodoskonalenia, narażając się zresztą na konflikty z hierarchiami katolickimi. Warto też zauważyć uchwycony przez Autorkę dystans, jaki dzielił cieszyńskich teozofów od różnorodnych koncepcji spirytualistycznych.

Rozdział trzeci prezentuje teozofię jako przedmiot badań naukowych (właśnie jako przedmiot, bo nazwanie teozofii „problemem naukowym”, jak to

czyni Autorka, brzmi trochę niezręcznie). Rozpoczyna go Autorka od przeglądu prac, które składają się na dzisiejszy stan badań, wraz z fundamentalną pracą Antoine'a Faivre'a *Western Esotericism*, a następnie przedstawia dociekania nad ideami i ruchami teozoficznymi na gruncie badań religioznawczych. W tym też rozdziale znalazła się też, jakby trochę ukryta, część pracy poświęcona metodzie analizy funkcjonalno-instytucjonalnej Bronisława Malinowskiego. Należało wyraźniej wyeksponować w strukturze rozprawy ten podrozdział, albowiem jest to część ważna, gdyż stanowi podstawę metodologiczną przyjętą przez Autorkę w realizacji głównego zadania badawczego pracy. Uprzedzając wnioski sformułowane w rozdziale piątym, trzeba zauważyć, że w realizacji tego zadania podejście funkcjonalne i instytucjonalne okazało się uzasadnione, a teoria kultury Malinowskiego nie utraciła do dziś swych walorów heurystycznych i może być traktowana jako zespół narzędzi wyjaśniających działanie takich grup, do jakich zalicza się cieszyńskie stowarzyszenie teozoficzne.

Ostatni z rozdziałów poprzedzających zasadniczą część pracy zarysowuje lokalne podglebie historyczne, gospodarcze, społeczne i ideowe, z którego wyrosło Polskie Towarzystwo Teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim. To ważny rozdział, w którym z rozległego (i na ogół dobrze rozpoznanego przez nauki historyczne) kompleksu specyfiki narodowościowej, społecznej, religijnej i ekonomicznej tego regionu wydobyto momenty szczególnie istotne dla genezy Towarzystwa, takie jak: budzenie się i rozwój polskiej świadomości narodowej, rozniecenie zainteresowań intelektualnych w środowiskach robotniczych, intensywna działalność edukacyjna, samokształceniowa i wydawnicza. Sporo uwagi poświęciła też Autorka konfliktowi polsko-czechosłowackiemu, który także miał wpływ na losy Towarzystwa, zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym i później. Fakt, że przez cały okres międzywojenny (i po II wojnie) Polskie Towarzystwo Teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim działało w państwie czechosłowackim, miał oczywiście istotne znaczenie w jego funkcjonowaniu, m.in. w relacjach z czeskim ruchem teozoficznym, ale podkreślić należy, iż jego związki z polskością i polszczyzną pozostawały bardzo żywe.

Główne zadanie pracy zrealizowano w obszernym rozdziale piątym. Autorka odwołuje się tu do pozyskanych źródeł i odnosi się do nielicznych opracowań, prostując przy okazji zawarte w nich pomyłki i nieścisłości. Po ustaleniu podstawowych faktów (czas powstania, miejsce działania, dokumenty rejestracyjne, statut, członkowie i oddziały Towarzystwa, formy pracy, wydawane czasopismo) Autorka przechodzi do analizy funkcjonalnej, prezentując kolejno zasadę naczelną (cele Towarzystwa, realizowane wartości), personel i wypracowane normy, podejmowane przez Towarzystwo działania oraz formy organizacyjne i środki materialne. Analizując zasadę naczelną, czyli cele i wartości, Autorka zestawiała odpowiednie zapisy statutu Towarzystwa z celami Theosophical Society, konstatując istotne zbieżności, pozwalające na włączenie cieszyńskiego Towarzystwa w krąg oddziaływań centralnego ośrodka teozofii (choć formalnie Cieszyniacy nie byli stowarzyszeni z TS), ale też odnotowując drobne, lecz znamienne różnice, wynikające ze specyfiki miejsca i czasu. Do różnic tych zaliczono przede wszystkim szczególny nacisk położony w statucie cieszyńskim na „podnoszenie poziomu oświaty”. Nadaje to PTT szczególny rys, charakterystyczny zresztą dla wielu inicjatyw, jakie na Śląsku Cieszyńskim pojawiały się systematycznie od schyłku XIX w.

Dużą wartość informacyjną ma omówienie w tym rozdziale działalności odczytowej, wraz z tematyką prelekcji, zwłaszcza zaś zestawienie treści czasopisma „Teozofia” (wcześniej „Wyzwolenie”). Zestawienia te pozwalają przynajmniej częściowo zrekonstruować zakres zainteresowań, na które odpowiadała działalność Towarzystwa. Znajdują się tu charakterystyczne dla kręgów teozoficznych teksty na temat filozofii i religii Wschodu, ezoteryzmu, wypisy z klasycznych tekstów Bławatskiej, Leadbeatera, Krishnamurtiego, ale też teksty polskich autorów – Cieszkowskiego, Krasińskiego, Towiańskiego czy mistyków chrześcijańskich. Znaczna część artykułów wychodzi spod pióra członków cieszyńskiego Towarzystwa i redaktorów „Wyzwolenia” i „Teozofii”. Często też gości na łamach pisma Julian Ochorowicz, postać na Śląsku Cieszyńskim dobrze znana. Ogólnoedukacyjny program Towarzystwa realizują artykuły z

dziedziny nauk o przyrodzie (np. odkrycie promieniowania kosmicznego), poradniki wychowawcze, kulinarne (tu oczywiście wegetarianizm). Szczególne miejsce na łamach „Teozofii” zajmuje idea braterstwa ludów (np. artykuł A. Podzorskiego o nienawiści rasowej) i stały dział poświęcony językowi esperanto, który – zgodnie z jego nazwą – dawał nadzieję na materializację tej idei.

Należy założyć, że do analizy funkcji spełnianych przez Towarzystwo mogłyby być przydatne też te materiały zamieszczane w „Teozofii”, które dotyczyły spraw wewnątrzorganizacyjnych (*Od Administracji, Rozmaitości, Nadesłane, Ogłoszenia, Sprawozdania a nawet Zestawienia rachunków*). Niestety, Autorka nie poświęca tego typu materiałom zbyt wiele uwagi. Bliższe przyjrzenie się im może by wzbogaciło obraz aktywności Towarzystwa, zwłaszcza że zebrane materiały archiwalne, szczególnie dotyczące okresu międzywojennego i działalności w państwie Czechosłowackim nie są zbyt bogate.

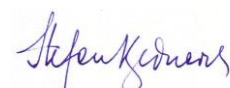
Na końcu tego rozdziału formułuje mgr Gęsikowska tezę, że działalność PTT wyrażała rzeczywiste i głębokie zainteresowanie jego członków teozofią, ale z drugiej strony była „przykrywką”, „alibi” pozwalającym na gromadzenie się Polaków w sposób nie budzący sprzeciwu władz czechosłowackich. Już wniosek rejestrowy, złożony do Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego wskazywał na motyw przeciwstawienia się „imperyalizmowi czeskiemu” i wyrażał aspiracje narodowe, jednakże w sytuacji, gdy siedziba Towarzystwa – Nydek – znalazła się na terenie Czechosłowacji, sytuacja się skomplikowała, choć Autorka nie przytacza żadnych świadectw niechęci władz państwowych wobec polskiej organizacji. Nie wskazuje też żadnych działań Towarzystwa, które upoważniałyby do traktowania jego działalności jako „przykrywki” dla zakonspirowanej aktywności propolskiej. Myślę więc, że jest to teza zbyt radykalna i można chyba przyjąć, że dla Polaków z Zaolzia było naturalne i oczywiste wydawanie polskojęzycznego czasopisma i posługiwanie się w gronie członków PTT językiem narodowym. Być może rozświetliłyby tę kwestię dokumenty osobiste (autobiografie, korespondencja) Andrzeja Kajfosa i innych aktywnych członków Towarzystwa, niestety takich dokumentów, jak na razie, nie ma.

Istotą pracy naukowej jest nie tylko poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania, ale też formułowanie nowych istotnych pytań, nawet jeśli odpowiedzi na nie są z jakichś powodów trudne bądź niemożliwe. Praca p. Gęsikowskiej odpowiada na ważne pytania o tło historyczno-społeczne ruchu teozoficznego na Śląsku Cieszyńskim oraz o genezę, organizację i formy działalności jego zinstytucjonalizowanej postaci, jaką było Polskie Towarzystwo Teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim. Autorka dołożyła wielu starań, by dotrzeć do źródeł, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytania o funkcje Towarzystwa, czyli o formy, sposoby i rezultaty realizowania potrzeb jego członków i na te pytania uzyskaliśmy odpowiedzi częściowe i dość ogólne, ale wartościowe. W podsumowaniu mgr Gęsikowska przyznaje, że niektóre pytania pozostają bez odpowiedzi. Ważne jest jednak to, że zostały zadane. Do takich pytań należy problem rzeczywistych potrzeb zaspokajanych przez członków PTT w działaniach tej organizacji. O odpowiedź nie będzie łatwo bez dostępu do wspomnianych materiałów innego rodzaju. Podobnie ma się sytuacja z pytaniem o to, jak działalność Towarzystwa wpłynęła na środowisko społeczne ziemi cieszyńskiej. I tu brak materiałów, a problem to istotny. Jednego pytania mnie szczególnie interesującego Autorka jednak nie zadała, choć przesłanki do częściowej odpowiedzi na nie w pracy znajduję. Jest to pytanie o *genius loci* Śląska Cieszyńskiego i ziem sąsiednich. Jaki to splot czynników, jeśli nie „duch miejsca”, sprawił, że na tych terenach, w środowiskach robotniczo-górnicznych mogła pojawić się taka inicjatywa, a obok niej inne, podobne? Skąd w Wiśle taka obfitość denominacji religijnych? Dlaczego właśnie w Wiśle Julian Ochorowicz założył swoje laboratorium psychologiczne, a przy okazji przyczynił się do rozwoju tego ośrodka? Skąd wzięła się popularność poszukiwań ezoterycznych na tym niewielkim obszarze? Skąd się wzięła okultystyczna Grupa Janowska, w górniczym środowisku Katowic? Co sprawiło, że na Śląsku udało się Wincentemu Lutosławskiemu założyć najwięcej ognisk towarzystwa „Eleusis”?

Oczywiście, nie spodziewałem się znaleźć odpowiedzi na te pytania w pracy mgr Gęsikowskiej, ale to, że jej praca mnie do nich sprowokowała, poczytuję za jej zasługę.

Praca nie budzi zastrzeżeń pod względem formalnym. Jest dobrze skonstruowana, zawiera wszystkie niezbędne elementy rozprawy naukowej, nie zawiera poważniejszych usterek językowych (poza nielicznymi literówkami i sporadycznymi błędami interpunkcyjnymi). Jej dodatkowym walorem są reprodukcje najważniejszych dokumentów PTT Śląska Cieszyńskiego.

W podsumowaniu wypada stwierdzić, że p. mgr Kamila Gęsikowska jest bardzo dobrze przygotowana do pracy naukowej, posiada rozległą erudycję, z której potrafi twórczo korzystać w konceptualizacji problemów oraz konstrukcji narzędzi badawczych. Na podkreślenie zasługuje też jej sprawność w komponowaniu wypowiedzi naukowej oraz poprawny, klarowny język. Konkluzje mogą być zatem jednoznaczne: praca p. mgr Kamili Gęsikowskiej spełnia w sposób wysoce zadowalający wymogi stawiane rozprawom doktorskim, tzn. stanowi oryginalne opracowanie problemu badawczego, ujawnia znakomite opanowanie warsztatu naukowego, poza drobnymi usterkami składu komputerowego nie zawiera błędów merytorycznych i formalnych, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu.



Wrocław, 5 kwietnia 2018 r.